

Pomoc ciągle potrzebna

Data publikacji: 14.04.2010 17:50

□

O Szymonie Borkowskim pisaliśmy w artykule ["Marzę by chodzić"](#). Dziś Szymon jest już w Hedielbergu przechodzi terapię, która ma pomóc w pokonaniu choroby.

Historię 29- letniego Szymona Borkowskiego przedstawiliśmy w artykule ["Marzę by chodzić"](#). Wtedy Szymon stał przed decyzją o wyjeździe do Niemiec, do specjalistycznej kliniki w Heidelbergu. Dziś już jest po konsultacjach u tamtejszych specjalistów. - ***Na rozbicie guza specjalistyczną maszyną, na co miałem nadzieję przed wyjazdem - nie mam szans. Guz położony jest w odcinku C2 - C3, ale główny problem polega na tym, że jest wrośnięty w rdzeń - to dyskwalifikuje mnie z zabiegu. Jednak zaproponowano mi alternatywną metodę. Połączenie radioterapii z niekonwencjonalną chemioterapią. Na takie leczenie nie mam szansy w Polsce. U nas zaproponowano mi zasuszenie guza, co spowoduje, że zabieg trzeba będzie powtarzać, a mój stań nie będzie się poprawiał. W Niemczech lekarze powiedzieli, że dzięki tamtejszej terapii uda się usunąć guza i będę mógł chodzić*** - opowiadał nam Szymon Borkowski.

Teraz Szymon przechodzi terapię, która trwa kilkanaście tygodni. Radość z rozpoczęcia szybkiego leczenia przyćmiły jednak spore koszty. - 24 godziny w klinice, gdzie robiono mi badania kosztowały 2750 euro - mówi z żalem Szymon i zastanawia się, czy pieniędzy wystarczy na dalsze leczenie. Nasza redakcja apeluje! Jeśli możesz pomóż!

Chcesz pomóc? Wpłać na konto :

Szymon Borkowski; Pogórze 227;

nr konta 42 1050 1083 1000 0022 7341 9172

POMÓŻMY SZYMONOWI SPEŁNIĆ JEGO MARZENIE!

[Czytaj też: "Walka z czasem! POMÓŻ"](#)